

Nr 2

(129)

(13) 461 42 87
697 459 445

@ www.naszepoloniny.pl
naszeapoloniny@gmail.com

28 Lutego 2012 r.
Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

AutoSerwis szalański

- ✓ Mechanik i zawieszania pojazdów
- ✓ Powypadkowe naprawy na ramie
- ✓ Lakierowanie pojazdów
- ✓ Konserwacja pojazdów
- ✓ Wymiana szyb
- ✓ Spawanie plastików



tel. 504 453 488

Zapraszamy: Brzegi Dolne 25, Ustrzyki Dolne

www.autoserwis-szalanska.otobiznes.pl

Cena: **3,00 zł**
(w tym 8% VAT)

nasze

POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Ile kosztowali nas radni powiatowi?

Wójt Sroka z Wańkowej wypowiedział wojnę gminie Olszanica



STRONA
10-12

JAK U PANA BOGA ZA PIECEM

STRONA
8-9



EUROPEJSKA SZKOŁA
Kosmetyki Profesjonalnej

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a

tel. 530 940 740

www.szkoლაurody.eu

Zapraszamy na kursy:

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- piercing



**POMOC DROGOWA
AUTO-SERVICE**
www.pomoc-drogowa.bieszczady.pl

UWAGA! WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW
PRODUKCJI FRANCUSKIEJ!

W STAŁEJ OFERCIE OLEJE



Bezpłatna wymiana filtra i oleju
zakupionego u nas
DLA WSZYSTKICH!

Ustrzyki Dolne, ul. Strwiążyk 2

603 322 300

Nowy sezon rowerowy się zbliża

Nie zwracając uwagi na zimową pogodę za oknem, trwają przygotowania do kolejnej VII już edycji Międzynarodowego rajdu Rowerowego Śladami Przygód Dobrego Wojaka Szwejka.

Ulegając, niestety, naciskom niektórych rajdowiczów, na stałe już przypisanych do wesołych wypraw rowerowych śladami dobrego wojaka Dowództwo Bieszczadzkiego CK Marszbatalonu Rowerowego postanowiło przedłużyć trasę tegorocznych zmagania - do Budapesztu. Tym samym wydłuży się i długość pokonanego dystansu, jak i ilość dni poświęconych

marszowego "Flika" - nie ma obawy o odpadnięcie któregoś z CK Cyklistów z głównej kolumny marszowej. Dla zmęczonych i niewprawnych w bojach znajdzie się miejsce w zamykającym kolumnę busie.

Program tegorocznych zmagania zapowiada się bardzo interesująco. Wypiek chleba na zaopatrzenie Marszbatalonu, spotkania ze Szejkami z twierdzy Przemyśl, lekkie podniesienie adrenaliny przy spotkaniu z Legią Cudzoziemską. Przekroczenie granicy polsko - słowackiej pod ziemią. Warto przypomnieć, że w zeszłym roku z Polski na Ukrainę przechodziliśmy po deskach przerzuconych nad pasem ziemi zaoranej. Do tego należy dodać kąpiele w basenach termalnych, przejazd przez dwie krainy winne - Tokaj i Matra, no i na koniec zwiedzanie Budapesztu. To tylko wybrane elementy tegorocznego programu. Powrót zmęczonych oddziałów po tak intensywnej trasie, tradycyjnie autokarem.

Więcej szczegółów Sztab CK Bieszczadzkiego Marszbatalonu Rowerowego poda niebawem.



zwiedzaniu dawnych terenów Monarchii Austro - Węgierskiej. Bractwo Szejkowe będzie miało do pokonania około 650 km w ciągu ośmiu dni, co daje średnią dzienną około 80 km.

Biorąc pod uwagę pełne zabezpieczenie techniczne i fizyczne rajdu, na które składa się transport samochodowy z profesjonalną przyczepą do przewozu rowerów oraz serwis, jak również zaprowiantowanie w pierwszorzędnej jakości komiśniak wypiekany w certyfikowanym przez Komentanta CK BMR piecu chlebowym przez dostawcę pieczywa

Najważniejsze, że termin tegorocznych zmagania został już ustalony:

27 kwietnia - 6 maja 2012 roku

I tradycyjnie - formuła rajdu jest otwarta i można się do niego przyłączyć na każdym etapie pokrywając koszty cząstkowe.

Komendant CK BMR
Pierdoła Cesarski Dyplomowany
Krzysztof Plamowski

**Sprzedam mieszkanie, 85 m², blok ZOZ
Kontakt: 501 284 788**

**Sprzedam garaż murowany
przy ul. Łukasiewicza
Kontakt: 530 420 620**

KONKURS FOTOGRAFICZNY



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU
W KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM



"Piękna nasza Gmina cała"

Liczy się pomysł, podejście do tematu, piękno fotografii.
Chcesz się dowiedzieć więcej?
Przeczytaj regulamin konkursu.

Wszelkie informacje oraz regulamin i karty zgłoszeniowe
można uzyskać w: Informacji Turystycznej lub Gminnym
Domu Kultury w Czarnej oraz na stronie internetowej
www.czarna.pl

SERDECZNE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
ARTUROWI WOŹNEMU

Z POWODU ŚMIERCI
OJCA

SKŁADA
RADA POWIATOWA

SOJUSZU LEWICY
DEMOKRATYCZNEJ

Aktualności leskie Luty 2012

1. Wreszcie, duży pawilon handlowy, znajdujący się obok ronda, dawna Biedronka II doczekał się gospodarza. Będzie nim znane przedsiębiorstwo handlowe TESCO. W ten sposób powstanie w Lesku nowy supermarket, który zatrudni ok. 20 pracowników. Teraz można spodziewać się konkurencji pomiędzy tą firmą a Biedronką. W efekcie zyskają na tym mieszkańcy Leska i okolic a także przyjezdni. TESCO będzie miało bardzo dogodne położenie, ponieważ obok powstaje duży kompleks rekreacyjno-sportowy, parking dla autokarów turystycznych, funkcjonuje już stacja paliw i duży parking z dogodnym dojazdem. Już w marcu ma ruszyć ten nowy supermarket firmy TESCO.

2. Na Podkarpaciu osiem sądów rejonowych, w tym leski traci rangę „rejonowych”. W ich miejsce powstaną sądy zamiejscowe z wydziałami cywilnymi i karnymi. Nasz sąd będzie podlegał sanockiemu Sądowi Rejonowemu.

3. Na balu charytatywnym, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności im. dr Lisikiewicza zebrano przeszło 40 tys. zł, które przekazano na potrzeby szpitala.

4. Dyrekcja SPZOZ usilnie stara się o zatrudnienie kardiologa. W każdej chwili lekarza o tej specjalności będzie można zakwaterować w pokoju gościnnym przygotowanym przez SP ZOZ. Uruchomienie poradni kardiologicznej jest bardzo pilne, bowiem ok. 2,5 tys. pacjentów cierpiących na choroby układu krążenia jest pozbawionych leskiej, specjalistycznej opieki medycznej. Można było uniknąć tej sytuacji gdyby SP ZOZ zatrudnił wcześniej pracującego u nas kardiologa. Zbyt pochopne pozbycie się kardiologa było błędem, którego skutki odczuwamy.

5. Z dniem 1 września br. Zespół Szkół Drzewnych i Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych będą działać jako jeden ZESPÓŁ SZKÓŁ. Za mało uczniów, zbyt duże koszty funkcjonowania obecnych szkół wymogło na starostwie konieczność modernizacji obecnego systemu nauczania. Nauka w nowym ZESPOLE SZKÓŁ odbywać się będzie w jednym budynku, co zmniejszy koszty utrzymania.

Jan Lewicki

**Sprzedam mieszkanie na
ul. Łukasiewicza, IV piętro,
3 pokoje, duży balkon 50m².
Kontakt: 693 327 517**

**Kupię drewno tartaczne,
dużą ilość.
Kontakt: 502 236 130**



Zastępca komendanta Policji w Ustrzykach Dolnych emerytem

31 stycznia I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych pożegnał się z policjantami i pracownikami cywilnymi. Od dziś jest już emerytem. Swoją przygodę z mundurem zakończył po 31 latach służby.



W świetlicy ustrzyckiej komendy Policji odbył się uroczyste pożegnanie przechodzącego na emeryturę I Zastępcy Komendanta Powiatowej Policji mł. insp. Gwidona Piotrowicza. Oprócz żegnającej komendanta załogi w uroczystości udział wzięli wice Starosta Powiatu Bieszczadzkiego – Zygmunt Krasowski, zastępca Burmistrza Ustrzyk Dolnych Jacek Przybyła oraz zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Lesku mł. insp. Wiesław Korczykowski. Podinsp. Aleksander Lubas - Komendant Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych w imieniu załogi życzył przyszłemu emerytowi zdrowia, spokoju, dużo wolnego czasu na realizację swoich pasji.

AFIS pomógł zatrzymać włamywacza

Ustrzyccy policjanci zatrzymali 17-letniego mieszkańca gminy Bircza. 17 lutego przedstawiono mu zarzut kradzieży z włamaniem do dwóch sklepów spożywczo-przemysłowych na terenie gminy Ustrzyki Dolne.

W październiku ubiegłego roku miały miejsce włamania do dwóch sklepów spożywczo - przemysłowych w Wojtkowie i Wojtkówce. Łupem złodzieja padły przede wszystkim papierosy, alkohole, słodycze, kosmetyki i pieniądze pozostawione w kasach fiskalnych. Starty poniesione przez właścicieli obydwu sklepów oszacowano na kwotę ponad 10 tysięcy złotych. Policjanci zabezpieczyli wówczas ślady, przesłuchali też wielu świadków. Kluczem do sprawy okazały się ślady zabezpieczone podczas oględzin.

Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

Dorota Krzywdzik - Głazowska

System identyfikacji daktyloskopijnej AFIS, doprowadził do 17-letniego mieszkańca gminy Bircza. Młody mężczyzna usłyszał już dwa zarzuty kradzieży z włamaniem, do których się przyznał. Zeznał, że włamań tych dokonał ze starszym bratem. Sprawa swój finał znajdzie w Sądzie Rodzinnym.

Zatrzymany 27-latek, który włamał się i okraść dom jednorodzinny

Policjanci Wydziału Kryminalnego zatrzymali 27-letniego mężczyznę, który włamał się do domu jednorodzinny w Ustrzykach Dolnych. Jego łupem padły pieniądze i złota biżuteria. W piątek 24 lutego mieszkaniowiec powiatu bieszczadzkiego usłyszał zarzut, grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

We wtorek 21.02. wieczorem dyżurny ustrzyckiej komendy odebrał zgłoszenie o włamaniu do domu jednorodzinny w Ustrzykach Dolnych. Złodziej ukradł z domu pieniądze i złotą biżuterię. Wartość poniesionych strat właściciele oszacowali na kwotę 3 tys. zł. Policjanci pracowali na miejscu włamania, zabezpieczyli ślady. W czwartek 24.02. wieczorem mężczyzna został zatrzymany, był pijany. Kiedy wytrzeźwiał został przesłuchany. Podczas przesłuchania przyznał się do przestępstwa. Policjanci nie odzyskali skradzionej złotej biżuterii, ponieważ 27-latek zdążył ją sprzedać, a pieniądze wydał w jednym z ustrzyckich lokali. Sprawcy za ten czyn grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

„Trzeźwy Poranek” w powiecie bieszczadzkim

Od czwartej rano w poniedziałek 20.02.2012 policjanci naszego powiatu sprawdzili stan trzeźwości losowo wybranych 254 kierowców. Policjanci zatrzymali jednego kierującego pod wpływem alkoholu. Działania prowadzono w ramach akcji prewencyjnej „Trzeźwy Poranek”.

20.02.2012 w godzinach 4-8, trwały wzmożone działania kontrolno-prewencyjne pod nazwą „Trzeźwy Poranek”. Głównym celem tych działań było eliminowanie z ruchu kierujących znajdujących się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. Jednocześnie akcja ta ma oddziaływać prewencyjnie, czyli zniechęcać do wsiadania za kierownicę na „podwójnym gazie”. Policjanci zwracali także uwagę na inne wykroczenia popełniane przez kierujących.

Cztery policyjne patrole sprawdziły stan trzeźwości 254 kierowców. Jeden z nich znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, odpowie przed sądem za wykroczenie.



Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan

Ocalić przed zamarznięciem

O ocalonym życiu może prawdopodobnie mówić 59-letni bezdomny mężczyzna, który 30.01 po południu został przez policjantów odwiedzony do schroniska. Mężczyzna mieszkał w lesie kilka kilometrów od Leska, we własnoręcznie zbudowanym domku bez drzwi i ogrzewania. W tym dniu nocy w Lesku temperatura przy gruncie spadła do minus 23 stopni Celsjusza.



W ostatnich dniach dzielnicowi wielokrotnie interweniują wobec osób, którym ze względu na silne mrozy groziło zamarznięcie. Wspólnie z pracownikami opieki społecznej odwiedzają miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne.

Dopiero 30.01.2012, na skutek prób i tłumaczeń policjantów swój nieogrzewany „domek” w lesie zgodził się opuścić 59-letni mężczyzna, który noc spędził w schronisku. W radiowozie przynależał się, że bał się, czy przetrwa kolejną tak mroźną noc.

gdzie wypożyczali młodzi ludzie z województwa łódzkiego. O interwencję poprosiła wychowawczyni podejrzewająca, że koloniści spożywali alkohol, łamiąc tym samym regulamin kolonii. Pięciu młodych mężczyzn w wieku 18 lat przyznało się, że piło alkohol na kolonii. Rekordzista miał ponad promil alkoholu w organizmie. Za złamanie regulaminu kolonii grozi im wydalenie z ośrodka.

Zmarła z zimna we własnym domu

Tragicznie zakończyła się dla 62-letniej kobiety libacja alkoholowa, w jakiej wzięła udział we własnym domu. Kobieta zmarła z zimna, gdy pijani domownicy spali w wyziębionym domu. Jej dwóch synów policjanci przewieźli do ośrodka, gdzie otrzymali pomoc. Według opinii lekarza, niewiele brakowało, by oni także zmarli z wychłodzenia.

W ostatnich dniach policjanci prowadzą intensywne działania zmierzające do ustalenia osób potrzebujących pomocy z powodu mrozów. W środę 8.02. dzielnicowy wspólnie z pracownikiem GOPS-u z Olszanki patrolowali wieś Wańkowa. Ustalili, że jedna z rodzin, nadużywająca alkoholu, może potrzebować pomocy. Potwierdzili to spokrewnieni z rodziną najbliżsi sąsiedzi, którzy nie widzieli, aby w ciągu ostatnich dni ktoś wychodził z domu.

Drzwi domu były zamknięte. Policjanci, aby dostać się do środka, musieli je wyważyć. Wewnątrz domu było bardzo zimno. 62-letnia kobieta, leżąca w łóżku, nie dawała oznak życia. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon z powodu hipotermii. Jej dwaj synowie w wieku 31 i 41 lat, leżali w swoich łóżkach kompletnie wyziębieni. Według opinii lekarza, gdyby dłużej pozostali w domu, im również groziłaby śmierć z wychłodzenia. Policjanci w rozmowie z mężczyznami ustalili, że dzień wcześniej razem z matką pili alkohol. Nikt z nich nie zadbał o ogrzanie domu, tylko położyli się spać. W chwili, gdy przewożono ich do ośrodka pomocy, starszy brat miał 3,44 a młodszy 3,40 promila alkoholu w organizmie.

Pijany instruktor narciarstwa

Skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie zakończy się interwencja, jaką policjanci podjęli wobec instruktora narciarstwa w miejscowości Bystre. 50-letni mieszkaniec Rzeszowa uczył jeździć turystów i sam szusował po stoku mając w organizmie 2,26 promila alkoholu.

W piątek 10 lutego o pomoc Policji poprosił zarządca wyciągu, obawiający się o bezpieczeństwo korzystających z niego narciarzy. Wcześniej osobiście prosił nietrzeźwego instruktora o opuszczenie stoku, został jednak zignorowany. Dzięki policyjnej interwencji 50-letni instruktor z Rzeszowa zszedł w końcu z trasy. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie miał 2,26 promila alkoholu.

Mężczyzna tym samym złamał obowiązującą od początku br. Ustawę o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, która zabrania jazdy na nartach na zorganizowanym terenie narciarskim w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za złamanie obowiązku zachowania trzeźwości podczas pełnienia czynności zawodowych.

Po pijanemu wjechał do rowu

Ponad dwa promile alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Kalnicy, który swoim „maluchem” wjechał do rowu w miejscowości Buk. Mężczyzna nie posiadał również uprawnień do kierowania pojazdami, nie miał też przy sobie żadnych dokumentów pojazdu.

We wtorek 14 lutego, tuż przed godziną 14 policjanci zostali wezwani na miejsce kolizji drogowej, do której doszło w miejscowości Buk. Zastali tam dwóch mężczyzn stojących obok leżącego w rowie fiata 126 p. Jeden z mężczyzn, 36-letni mieszkaniec Kalnicy przyznał się, że to on wjechał „maluchem” do rowu z powodu nadmiernej prędkości. Ponieważ policjanci wyczuli od kierującego silną woń alkoholu, poddali go badaniu na alkomacie, które wykazało 2,24 promila. Pasażer pojazdu, 50-latek z Kalnicy również był nietrzeźwy. W trakcie dalszych czynności policjanci ustalili, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Na przejażdżkę wybrał się bez żadnych dokumentów pojazdu.

Mężczyzna odpowie przed sądem za przestępstwo, jakim jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu pozbawienie wolności do dwóch lat.

Pijani uczestnicy zimowych kolonii

Wydaleniem z kolonii zakończył się zimowy wypoczynek dla pięciu chłopów, którzy zimowe ferie spędzali w Polańczyku. W poniedziałek 6.02. o interwencję Policji poprosiła wychowawczyni podejrzewająca, że chłopcy spożywali alkohol. Jej obawy się potwierdziły- koloniści mieli od 0,42 do 1,05 promila alkoholu w organizmie.

Jak ustalili policjanci wezwani do jednego z ośrodków wypoczynkowych w Polańczyku,

Ile kosztowali nas radni powiatowi w roku 2011?

Lista diet radnych miała ukazać się w „Naszych Połoninach” zgodnie z wieloletnią tradycją w marcu.

Jednak jak zauważyliśmy na stronach internetowych gazety już od kilku

tygodni nasi czytelnicy szukają tam corocznego rankingu diet radnych. W związku z tym publikujemy je już w numerze lutowym. Rewelacji nie ma. Rosną o prawie 10% wypłacone diety dla radnych powi-

atu leskiego. Stoją w miejscu diety radnych powiatu bieszczadzkiego. Rok 2011 był pierwszym pełnym rokiem sprawowania swoich funkcji przez radnych tej kadencji, a więc rokiem dobrym do porównań.

Powiat leski	Funkcja radnego	Dieta miesięcznie	Dieta rocznie
Paweł Sikora	Przewodniczący Rady	1.650,-	19.800,-
Franciszek Krajewski	Vice-przewodniczący Rady	697,-	8.365,50
Mieczysław Fedorowicz	Członek zarządu	1.320,-	15.840,-
Lucyna Otta	Członek zarządu	1.320,-	15.840,-
Krystyna Głuszko-Rakoczy	Członek zarządu	1.298,-	15.576,-
Tadeusz Potoczny	Przew. Komisji Rewizyjnej	706,-	8.474,-
Tadeusz Franczyk	Przew. Komisji Budżetowej	697,-	8.365,50
Józef Orłowski	Radny	550,-	6.600,-
Robert Petka	Radny	550,-	6.600,-
Jan Stelmach	Radny	550,-	6.600,-
Jarosław Krajewski	Radny	541,-	6.490,-
Ryszard Wysata	Radny	541,-	6.490,-
Ryszard Drozdalski	Radny	536,-	6.435,-
Marek Małecki	Radny	445,-	5.335,-

Kwoty diet radnych powiatu leskiego niewiele się różnią w porównaniu z dietami radnych poprzedniej kadencji. W tej kadencji ubył jeden wiceprzewodniczący rady. Powiat leski ma wyraźnie więcej funkcyjnych osób w radzie niż powiat

bieszczadzki. Przyczyna jest nadzwyczaj prosta, funkcjami obdarzono tam wszystkich członków rządzącej powiatem koalicji. Listę siedmiu radnych uzupełnia starosta. Dlatego też mimo iż powiat leski jedynie nieznacznie przewyższa liczbą mieszkańców

powiat bieszczadzki, to na diety udzie tutaj o 1/3 więcej pieniędzy niż w powiecie bieszczadzkim. Lescy radni pobrali w ciągu roku 136.811,- zł. Jest to mniej więcej tyle samo co rok wcześniej.

Powiat bieszczadzki	Funkcja radnego	Dieta miesięcznie	Dieta rocznie
Piotr Korczak	Przewodniczący Rady	1.650,-	19.800,-
Wiesław Stebnicki	Vice-przewodniczący Rady	1.322,50	15.870,-
Andrzej Piątek	Członek zarządu	1.320,-	15.840,-
Wojciech Kowalski	Przew. Komisji Rewizyjnej	522,50	6.270,-
Marek Konopka	Przew. Komisji Oświaty	422,-	5.060,-
Bogusław Kochanowicz	Przew. Komisji Ochr. Środ.	408,-	4.895,-
Artur Woźny	Przew. Komisji Budżetowej	408,-	4.895,-
Teresa Mikołajczak	Przew. Komisji Zdrowia	367,-	4.400,-
Marek Andruch	Radny	367,-	4.400,-
Rafał Kociuba	Radny	339,-	4.070,-
Antoni Derwich	Radny	330,-	3.960,-
Jan Józefczyk	Radny	330,-	3.960,-
Marcin Płes	Radny	321,-	3.850,-
Marek Sabara	Radny	266,-	3.190,-
Jarosław Błachno	Radny	165,-	1.980,-

Łącznie daje to kwotę 102.440,- zł. Jednak by było możliwe realne porównanie tych kwot z powiatem leskim trzeba odjąć 15.840 zł jaką pobrał członek zarządu Andrzej Piątek, który nie jest radnym.

Piętnastym radnym w powiecie jest starosta Krzysztof Gąsior, który diety nie pobiera. Tak więc radni powiatu bieszczadzkiego kosztowali samorząd 86.600 zł. To niewiele. Najprawdopodobniej żaden polski

samorząd powiatowy nie wyła płaci niższej kwoty niż powiat bieszczadzki. Jest to o prawie 13 tysięcy zł mniej niż w roku 2010.

Pożegnanie z...

Arłamowem

Od razu na wstępie tej informacji chcielibyśmy wyjaśnić, że tytuł jej jest przewrotny, ponieważ żadnego pożegnania nie będzie. Tym niemniej faktem jest, że

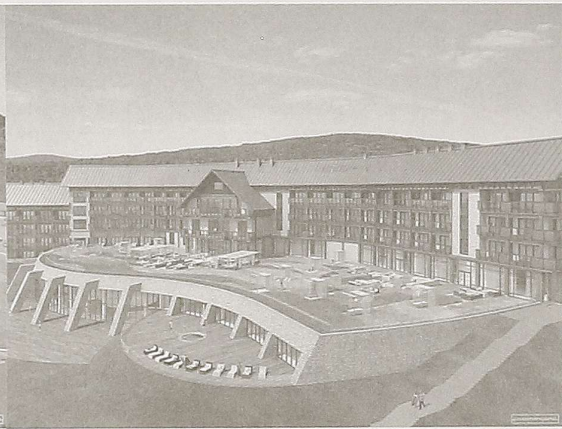
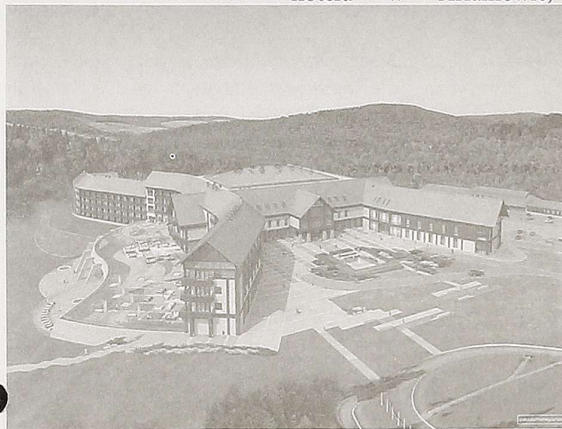
Myśliwski w Trójcy. W czterech, komfortowo urządzonych, drewnianych willach posiadamy tam 44 miejsca noclegowe. Z kolei oddanie do użytku i otwarcie zupełnie nowego hotelu w Arłamowie,

- 3 restauracje i bar nocny z kęgielnią oraz salą bilardową

- wewnętrzny dziedziniec - patio o pow. prawie 2500 m kw. (do organizacji wystaw, prezentacji, koncertów, a na co dzień służący jako... wielopoziomowa kawiarnia)

- kompleks sportowy (hala sportowa, kryte i odkryte korty tenisowe, korty do squash'a, siłownia, sala do fitness'u, strzelnica, kryta ujeżdżalnia,

krajobrazowych, w izolacji od ośrodków miejskich, a jednocześnie z bardzo bliskim, bo oddalonym o zaledwie 12 km... lotniskiem w Krajnej, zdolnym przyjąć większość samolotów używanych do lotów czarterowych, to już wiemy, że za rok Arłamów będzie jednym z najciekawszych i najlepiej wyposażonych obiektów tego typu w Polsce, a sądzimy, że i na świecie. Ale zanim to nastąpi,



niedziela, 11 marca 2012 roku, będzie ostatnim dniem funkcjonowania Hotelu Arłamów w obecnej, dobrze znanej wszystkim postaci.

Od 12 marca rozpocznie się kilkumiesięczna przerwa w funkcjonowaniu hotelu i przyjmowaniu gości, wypełniona jednak wyjątkową pracą przy generalnym remoncie i modernizacji, liczącego już ponad 40 lat obiektu.

Ponowne otwarcie „starego” hotelu w Arłamowie, planowane jest na grudzień, ale w międzyczasie cały czas czynny będzie Ośrodek

którego budowa trwa od kilkunastu miesięcy, planowane jest na wiosnę 2013 roku.

Po zakończeniu tej inwestycji Hotel **** Arłamów posiadał będzie m.in.:

- blisko 500 miejsc noclegowych, w ponad 200 pokojach

- kompleks SPA (baseny, sauny, jacuzzi, gabinety kosmetyczne, odnowy biologicznej i masażu)

- kompleks konferencyjny (sale konferencyjne i wielofunkcyjne o łącznej powierzchni blisko 1600 m kw.)

pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej, akademie golfa, boiska wielofunkcyjne, park linowy, oznaczone trasy do nordic walking...)

- kompleks narciarski (2 wyciągi orczykowe, 3 trasy zjazdowe, trasa biegowa, wypożyczalnia sprzętu, skiserwis, licencjonowana szkoła narciarska).

Jeżeli dodamy do tego jedynie w swoim rodzaju położenie: na szczycie wzgórza, w otoczeniu lasów Puszczy Karpackiej, na granicy dwóch parków

zapraszamy do obecnego Arłamowa. To już ostatnie dni, kiedy można zobaczyć jak wygląda przed diametralną zmianą. Jak wygląda Arłamów obecnie i jak będzie wyglądał już niedługo, pokazujemy na kilkunastu zdjęciach załączonych do tej informacji.

Ryszard Kosterkiewicz

Wszyscy zapewne znają ten sympatyczny serial, którego akcja toczy się na Podlasiu w sennym miasteczku.

Bohaterami są między innymi

policjanci z miejscowego posterunku. Żyje się tam wolniej niż w dużych aglomeracjach, ale po stokroć spokojniej. Czy w Bieszczadach jest podobnie. Z rozmowy jaką przeprowadziłem z komendantem powiatowym policji Aleksandrem Lubasem, wynika że chyba tak.

Jak u Pana Boga za piecem

Najbezpieczniej na Podkarpaciu

Tak wynika ze statystyk- mówi **Aleksander Lubas**- *Wojevodztwo Podkarpackie jest jednym z najbezpieczniejszych w Polsce, zaś Bieszczady na Podkarpaciu. W roku 2011 nie zanotowano ani jednego zabójstwa, napadu z bronią w rękę, gwałtu, czyli przestępstw najcięższego gatunku. Jeśli chodzi o te przestępstwa mniejszego kalibru to owszem są i to nawet więcej niż rok wcześniej. W 2011 wszczęto 457 dochodzeń czyli o 86 więcej niż rok wcześniej. W toku postępowania stwierdzono 524 przestępstwa, czyli o 127 więcej niż rok wcześniej. Wykryto 396 przestępstw, 99 więcej niż przed rokiem, czyli 74,6% o 1,4% więcej. Jak więc widać wzrosła ilość przestępstw, ale zarazem wzrosła ilość przestępstw wykrytych. To efekt lepszej pracy policjantów, czemu cyfry nie pozwalają zaprzeczyć. -Warto wspomnieć o tym, że na statystyki dotyczące ilości przestępstw duży wpływ mają ludzie spoza Bieszczad, przekraczający granicę, odpoczywający tutaj turyści- dodaje komendant Lubas.*



To fakt, przecież dziennie w Krościenku granicę przekracza tysiące ludzie, setki tysięcy wybierają Bieszczady jako miejsce wypoczynku. Jeśli chodzi o przestępstwa większego kalibru warto tu wspomnieć o sukcesie jakim było zakończenie śledztwa dotyczącego sprzedaży i udzielania narkotyków. Zajmowało się tym 5 osób dorosłych i jedna nieletnia. Zarzucono im 68 czynów kryminalnych. Narkotyki nabyło

100 osób. Ponadto sukcesem zakończyły się śledztwa dotyczące włamania do sklepu przy Rynku, sklepu w Hoszowie, oszustw i wyłudzeń przy zakupie telefonów komórkowych, oraz włamania do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Czarnej.

Na drogach sporo ułańskiej fantazji

Głównie z powodu alkoholu. Zatrzymano 139 pijanych kierowców o 46 więcej niż rok wcześniej. Powodem tego nie jest jakiś nagły wzrost nietrzeźwych wsiadających za kierownicę, ale ogromne zintensyfikowanie kontroli kierowców. Umożliwił to między innymi alkomat nowej generacji pozwalający na bezdotykowe mierzenie poziomu alkoholu oraz uproszczone procedury kontroli.



Kierowca jest badany alkomatem i jeśli jest trzeźwy to nie ma praktycznie papierkowej roboty, co umożliwia zwiększenie liczby kontrolowanych. Drogówka pracuje przy pełnym stanie osobowym, jeździ dobrymi samochodami, współpracuje ze Strażą Graniczną. Dodać warto, że nasze poczynania na drodze śledzi też nieoznakowany samochód, więc naprawdę warto przemyśleć decyzję jazdy po kielichu. Policja z Ustrzyk zwiększyła swój zasięg działania, aż do powiatu sanockiego, ale i też policjanci z Sanoka i Leska mogą nas skontrolować na terenie powiatu bieszczadzkiego.



Słynne policyjne maszyny do pisania już tylko w muzeach

Jeszcze jakiś czas temu, jeśli ktoś miał okazję odwiedzić biura policji mógł tam zauważyć stare maszyny do pisania zamiast komputerów. Teraz jest to nie do pomyślenia. Policja wyposażona jest w dobry sprzęt komputerowy, w tym cztery komputery najnowszej generacji włączone w specjalny policyjny system umożliwiający prowadzenie dochodzeń. By być na bieżąco z posługiwaniem się tym sprzętem i odpowiednimi programami obsługujący je policjanci są na bieżąco szkoleni w komendzie wojewódzkiej lub na miejscu w Ustrzykach. W tej chwili komendzie i rewirach w Czarnej i Lutowiskach pracuje pełny stan, nie ma wakatów. Nie można podać ilu policjantów pracuje, ale jest to stan zapewniający prawidłową pracę policji. W lecie komenda wojewódzka wzmacnia stan

Policjanci są w szkołach na każde żądanie. Biorą udział nawet w wywiadówkach, organizują różnego rodzaju akcje i to dało efekt.

Nowy posterunek policji na czas Euro

Trudno powiedzieć ilu kibiców skorzysta z przejścia granicznego w Krościenku. Faktem jest jednak to, że miejscowa policja też się do tego wydarzenia przygotowuje. Między innymi na czas trwania Euro przygotowuje specjalny posterunek na przejściu granicznym w Krościenku.

–Trwają w tej chwili uzgodnienia z administratorem przejścia w tej sprawie– mówi komendant Aleksander Lubas- *Martwi jedynie, że istnieje prawdopodobieństwo iż część specjalnie*



osobowy w górach. Policja korzysta też ze wsparcia finansowego i rzeczowego miejscowych samorządów oraz Bieszczadzkiego Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy i Bezpieczeństwa. Pomoc ta kierowana jest na zakup paliwa, modernizację budynku komendy. Jak się okazuje powiat bieszczadzki jest też na pierwszym miejscu w województwie jeśli chodzi o przestępczość nieletnich. *–To wynik działań prewencyjnych jakie prowadzimy w szkołach, czy też w innych miejscach z udziałem młodzieży–* mówi towarzysząca rozmowie Dorota Krzywdzik- Głazowska.

przeszkolonych policjantów z Ustrzyk może też w tym czasie być przerzucona do Krakowa.

Jak więc widać pierwszy pełny rok pracy komendanta Lubasa przebiegł bez specjalnych wstrząsów. Był rokiem normalnej pracy i zakończył dobrym wynikiem. W nowym roku poza Euro też nie zanoszą się na jakieś inne wielkie wydarzenia no może tylko to związane ze zmianą zastępcy komendanta, bo dotychczasowy zastępca Gwidon Piotrowicz przeszedł na emeryturę. Wypada życzyć sobie by policja miała jak najmniej roboty, a nam wszystkim żyło się tu w Bieszczadach faktycznie tak jak u Pana Boga za piecem.

Wiesław Stebnicki

KUPIĘ MIESZKANIE

O powierzchni min. 60 m²

Trzy pokoje z kuchnią.

Najchętniej na parterze. Ulice Gombrowicza, Łukasiewicza, Dworcowa.

Wiadomość w Redakcji lub **697 459 445**



Wójt Sroka z Wańkowej wypowiedział wojnę gminie Olszanica

Nic nie zapowiadało, że wiejskie zebranie w Wańkowej z 24 stycznia będzie miało aż tak burzliwy charakter. Zwołano je w celu wyrażenia zgody na zbycie działki wiejskiej i określenie na co przeznaczyć uzyskane z tej transakcji pieniądze. Stało się jednak inaczej, zebranych rozsierdził brak na spotkaniu wójta gminy Olszanica Krzysztofa Zapalę. Na nic zdały się tłumaczenia sekretarza gminy Roberta Petki, że wójt musiał wyjechać w sprawach służbowych do Rzeszowa i nie zdążył wrócić. Sołtys poddał do głosowania wniosek o zerwaniu zebrania i wyznaczeniu nowego terminu oraz zobligowaniu sekretarza do tego by wójt przyjechał do Wańkowej i przestał lekceważyć jej mieszkańców. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Wańkowa 21 luty – spotkanie drugie

Tym razem w Wańkowej pojawiły się wszystkie najważniejsze osoby z gminy Olszanica,

zamierza ostro atakować, a władze nie będą chciały się temu biernie przyglądać. Przedstawiciele władz ostentacyjnie włączyli dyktafony. Nie spodobało się to sołtysowi Adamowi Sroce, który poddał pod

działki. Jak stwierdził nie ma w tej chwili pomysłu na jej zagospodarowanie, natomiast jest chętny do jej kupna. W związku z tym Sroka proponuje by działkę sprzedać, jednocześnie wnioskując by uzyskane

Na dodatek wójt przypomina, że o przeznaczeniu pieniędzy decyduje rada gminy a nie on osobiście. W radzie gminy jest jeden radny z Wańkowej na dodatek jest przewodniczącym rady, ale i on nie gwarantuje,



wójt Krzysztof Zapalę, przewodniczący rady Tadeusz Darosz, sekretarz Robert Petka. Mimo tego zainteresowanie zebraniem nie było zbyt wielkie. W wiejskiej świetlicy pojawiło się raptem około pięćdziesięciu osób. Dlatego też by zebranie było ważnym trzeba było odczekać słynne „studenckie 15 minut”. Widać też było od samego początku, że sołtys

głosowanie to czy wieś zgadza się na nagrywanie spotkań. Sprzeciwu nie było, był jedynie apel wójta Zapalę o to by zebranie miało merytoryczny charakter, bo tylko rzeczowo i na spokojnie można cokolwiek załatwić.

Zaczęło się od działki

Powszystkich formalnościach sołtys przedstawił pod głosowanie sprawę sprzedaży

pieniądze przeznaczyć na budowę kaplicy cmentarnej.

- *Wiesz jest przez gminę krzywdzona. Zabrano nam szkołę, to może choć gmina zadba o nasz godny pochówek.* – powiedział sołtys.

Wójt Zapalę tłumaczy jednak, że on nie może dać gwarancji na iż pieniądze pójdą na ten konkretny cel. Budowa kaplicy cmentarnej nie jest ujęta w budżecie więc trudno cokolwiek obiecywać.

że zdoła przekonać radnych do głosowania korzystnego dla Wańkowej. Sekretarz Robert Petka podpowiada, że najlepiej było by gdyby działkę sprzedano po wpisaniu budowy kaplicy do budżetu na rok 2013. Wtedy zwyczajowo radni głosowaliby prawdopodobnie korzystnie dla Wańkowej.



Ta informacja nie satysfakcjonuje jednak części zebranych i chętnego do kupna działki. Ten młody człowiek chce się budować i nie ma zamiaru czekać. W końcu zapada decyzja by działkę sprzedać możliwie jak najszybciej, a pieniądze zdeponować na koncie bankowym. Wójt Zapala informuje jeszcze zebranych o tym, że nie zezwoli na jakąkolwiek „dziką” budowę. Wszystko- jego zdaniem- będzie się musiało odbyć zgodnie z regulami obowiązującymi

oświata nie ma pieniędzy, a tymczasem rozpoczęcie budowę sali sportowej przy szkole w Uhercach. To nieuczciwie, okłamaliście nas. Zresztą nie tylko z tym. Gdzie są obiecane przystanki dla dzieci. Dlaczego w konkursie na odśnieżanie drogi ciągle wygrywa ta sama osoba mimo, że nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Tak naprawdę dopiero przed dzisiejszym spotkaniem przyłożył się do odśnieżania. Dlaczego szkolny autobus wozi do Olszanicy tylko dwoje dzieci i żonę przewodniczącego

gimnastycznej w Uhercach wyszła od tamtejszych radnych. Wieś zdecydowała, że przeznaczy na ten cel cały majątek wiejski jaki uda się sprzedać, a trochę tego jest. Ponadto wieś zbiera rocznie ponad 400 tysięcy zł podatków i część z nich wróci w postaci wsparcia tej inwestycji. Na dodatek istnieją spore możliwości pozyskania na ta inwestycje pieniędzy z zewnątrz. Zarząd uznał też argument mówiący o tym, że do szkoły w Uhercach uczęszczają też dzieci z Orelka, Zwierzynia, Rudenki, a warunki do zajęć z wychowania fizycznego są fatalne.

wsii głosu. Zlikwidujemy Pana Pana Darosza. Zrobiliście sobie z nas podnózek.

-Pan łże jak pies, Panie sołtysie- stwierdził zdenerwowany Robert Petka -Potrafi Pan nas tylko rozliczać, a tymczasem jak do tej pory nie złożył Pan w gminie ani jednego sensownego wniosku. Mnoży Pan rozszczenia nie proponując ni w zamian. Ostrzegam, oskarżenie o korupcję może się skończyć spotkaniem w sądzie, to zbyt poważny zarzut, na dodatek wypowiedziany publicznie.

Temperaturę zebrania bliską wrzeniu starał się załagodzić ksiądz proboszcz. -Panowie, jeśli macie coś do siebie nawzajem spotkajcie się na kawie i tam to sobie powiedzcie. Nie taki był cel tego zebrania by się wzajemnie obrażać, ale by coś załatwić. Sołtysa poniosło i powiedział jedno słowo za

Nepotyz, korupcja i niegospodarność

To kolejne zarzuty wobec władz gminnych ze strony Adama Sroki. Jak twierdzi sołtys w urzędzie gminy w Olszanicy już mało kto jest



przy tego rodzaju inwestycjach, a to może potrwać jakiś czas. Jednocześnie wójt prostuje słowa sołtysa o dyskryminowaniu Wańkowej -Podatki jakie zbieramy z wsi Wańkowa to kwota około 54 tysięcy zł. rocznie, zaś inwestycje we wsi przekroczyły przez ostatnie cztery lata 600 tysięcy zł, więc gdzie tu jakakolwiek dyskryminacja.

Sołtysowi Sroce puściły nerwy

Te wyjaśnienia wójta podzielały na sołtysa Sroka jak przysłowiowa płachta na byka. Zarzucił władzom gminy opowiadanie bzdur. -Likwidując szkołę w Wańkowej mówiliście, że

radę, podczas gdy nasze dzieci chodzą do szkoły w Ropience. Lista zarzutów ze strony sołtysa była bardzo długa. Rzeczowo zaczęli je odpyrać wójt, sekretarz i przewodniczący rady. Jak powiedział wójt budowę przystanku autobusowego zaakceptowano na ostatniej grudniowej sesji. Ma to być przystanek zadaszony, na odpowiednich fundamentach. Trudno było realizować inwestycję przy 30 stopniowych mrozach, jeśli tylko zima odpuści roboty ruszą, a tymczasem nikt nie broni dzieciom czekać na przewóz pod zadaszeniem budynku szkoły, albo nawet wewnątrz szkoły. Sekretarz Petka wyjaśnił, że inicjatywa budowy sali



z tej gminy. Wójt i sekretarz ściągają do pracy ludzi z Leska. Przetargi wygrywają ci którzy wygrać mają, jak choćby w przypadku odśnieżania gminnych dróg. Sołtysów nie zawiadamia się o terminach zebrań i sesji -Degenerujecie wioskę do spodu- dodał sołtys- A Pan panie Przewodniczący Darosze nie zrobił dla wsi nic. Nigdy na sesji nie zabrał Pan w sprawie

dużo, władza też zbyt mało uniosła się ambicja. Stonujcie i nie brnijcie dalej. Słowa te ostudziły nieco temperamenty dyskutujących. Tylko nie sołtysa. Ten twardo domagał się głosowania nad wotum nieufności dla radnego z Wańkowej Tadeusza Darosza. Jednak ludzie zaczęli się rozchodzić i nie znalazł chętnych do głosowania.



Oczywiście nie przemawiał także do sołtysa argument, że to nie zebranie wiejskie może pozbawić mandatu radnego.

Gołym okiem widać, że wieś została podzielona. Spora część wsi jest przeciwna poczynaniom władz gminnych. Rodzice oddali swoje dzieci do szkoły w Ropience. To gmina Ustrzyki i tam trafi subwencja oświatowa za te dzieci. Straci na tym gmina Olszanica i pewno gdzieś tam w zanadru radni z poza Wańkowej chowają jakiś uraz do tej wsi. Są też we wsi zwolennicy władz gminnych. Uważają oni, że wojna wytoczona gminie przez Wańkową niczemu dobremu nie służy. Nie da się też ukryć, że największymi krytykami władz prócz sołtysa są też jego najbliżsi. Oczywiście o niczym to nie świadczy ale daje argumenty przeciwnikom sołtysa, że jego działania też nie są powodowane li tylko interesem wsi.

Patrząc na ten konflikt z boku odnoszę wrażenie, że



sołtys wypowiedział wojnę gminie broniąc interesów wsi, ale zapomniał utrzymać nerwy na wodzy. Nie chce źle, jednak takim postępowaniem będzie budził tylko podobną reakcję w gminie. Władze gminne również nie działają w złych intencjach w stosunku do Wańkowej. Po prostu pewnych cięć nie da się uniknąć. Nie można jednak odmówić wójtowi, sekretarzowi, radzie że robią cokolwiek na szkodę wsi.

Wyprowadzić finanse gminy

na prostą, a to boli choć jest konieczne.

Teraz przyszła pora na to by doszło do ugody. Budowa kaplicy cmentarnej może być dla tej ugody idealnym pretekstem. Sołtys i wieś zrobią wszystko by w budowie pomóc. Władze gminy zaś staną na głowie by nie znajdować obiektywnych przeszkód odraczających w czasie tą budowę. To najlepsza droga do pojednania. Sołtys będzie miał szansę na reelekcję, wójt i

przewodniczący rady na kontynuację swoich działań. Wieś zyska niezbędną w dzisiejszych czasach kaplicę. Słowem sielanka. Pytanie jest tylko jedno, czy sołtys potrafi pohamować swój temperament i zakopać topór wojenny, bo jego dotychczasowa postawa raczej temu nie służy.

Wiesław Stebnicki

1% podatku na rzecz szpitala w Ustrzykach Dolnych

Apelujemy do Państwa: pacjentów, ich rodzin i znajomych, mieszkańców naszego miasta i powiatu o udzielenie wsparcia Szpitala wpłacając

1% swojego podatku na:

Fundacja zdrowia na rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

ul. 29 Listopada 57, 38-700 Ustrzyki Dolne

Nr KRS – 0000060923

Dziękujemy za każdą wpłatę!

Bieszczadzki Dom Kultury i Teatr AGRADA
zapraszają 9 marca 2012 r. o godz. 17 na niezwykle spektakle:
„bezGrzech” i „ONA”.

bezGRZECH

scenariusz: Grażyna Kaznowska

reżyseria: Grażyna Kaznowska i Adam Snarski

choreografia: Małgorzata Rydlewska

klip rozpoczynający monodram- tango (Gotan Project) w wykonaniu: Grażyny Kaznowskiej i Kuby Rydlewskiego
klip kończący monodram- tango w wyk. Grażyny Kaznowskiej i Małgorzaty Rydlewskiej

solo na akordeonie: Zbigniew Przybyła

wykonanie: GRAŻYNA KAZNOWSKA

‘bezGRZECH’ – to opowieść o samotności kobiety, która w mentalnej podróży za czułością i opiekuńczością męskiej dłoni oraz tęsknoty za zapachem i ciepłem męskiego ciała, wynikłych z poszukiwania antidotum na brak cudownych, dziecięcych wspomnień, zatraciła samą siebie, swoje własne JA, utraciła godność.

Posądzona o morderstwo, odizolowana od świata zewnętrznego, zatraczona w rytmach tanga, tanga ulicy, namiętności i pożądania dokonuje rozliczenia z przeszłością i swą utraconą kobiecością.

ONA

scenariusz: Grażyna Kaznowska

reżyseria: Grażyna Kaznowska i Bożena Płocka

pieśni karpacie: Marianna Jara

wykonanie: GRAŻYNA KAZNOWSKA i MARIANNA JARA

‘ONA’ została stworzona z inspiracji „Gwiazdy” Helmuta Kajzara. Jednak z takową podstawową wersją ma bardzo, bardzo mało wspólnego.

‘ONA’ to opowieść o kobiecie, która w dwóch wielokulturowych wcieleniach, (polskim i ukraińskim) zamknięta w zakładzie opiekuńczym, powraca wspomnieniami do świetności swej kariery scenicznej, do swych miłości, pragnień i rozczarowań.

Bilety w cenie 15 zł do nabycia w sekretariacie BDK od 5 marca.

ZAPRASZAMY!!!**SPRZEDAM DESKI / BRUSY**

- Jesion – 3 m³
- Czereśnia – 3 m³
- Jawor – 6 m³
- Brzoza – 7 m³

Grubości: 32 mm, 50 mm, 70 mm.

Sezonowane 1 rok, pozyskane w listopadzie 2010.

Kontakt: **603 131 190****SPRZEDAM DZIAŁKĘ**

11 arów na ulicy Nadgórnej
Działka niezabudowana,
częściowo uzbrojona.

Kontakt: **(13) 461 43 36****USA**

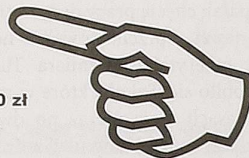
Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności – Koncerty
Wydarzenia – Zdjęcia
MP3 & Video – Wywiady
Artykuły – Forum

www.USA.scena.biz**To jest miejsce na Twoją reklamę!**

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm²**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm²**

- NEKROLOG – MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm² - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **NASZYCH POŁONIN**.W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: **www.naszePoloniny.pl/cennik**



Moim zdaniem

SZKOŁY - SCENARIUSZ MOŻLIWY

Wiem, że tym co napisze w tym felietonie ściągnę na swoją głowę gromy. Myślę jednak, że ktoś powinien zacząć. Ludzie w nowych, szczęśliwych, kapitalistycznych czasach myślą głównie o jednym o gromadzeniu pieniędzy. Trzeba mieć ekstra mieszkanie, minimum dwa samochody dla wygody, telewizor w każdym pokoju i łazience, komputery, zmywarki i różne pierdoły podobnego typu. Zauważcie Państwo, że nie piszę o chęci posiadania dużej domowej biblioteki, dobrego sprzętu do odtwarzania muzyki, domowego kina, przecież tele-duperele-nowele nadaje każdy telewizyjny kanał w najlepszych godzinach, a to zaspokaja wysmakowane gusta dzisiejszych kulturalnych ludzi. Gromadzenie jest przeciwnieństwem wydawania. Rodzenie i utrzymywanie dzieci to właśnie wydawanie, a instynkty opiekuńcze można przecież zastąpić zakupem psa modnej rasy. Kosztuje to mniej niż dziecko, a na dodatek jest trendy. W ten więc prosty sposób pełne do pewnego czasu szkoły, uczące nawet na dwie zmiany opustoszały. Liczba uczniów przez kilkanaście lat zmalała o połowę. Niestety jednocześnie przez ten czas uroczenie pedagogiczne wypływały rok w rok tysiące nauczycieli. Na dodatek ci starsi, którzy jeszcze nie tak dawno domagali się wcześniejszych emerytur podobnych tym wojskowym nagle zapalali chęcią pracy dożywotniej, czym nawet przeliczytawali nowe pomysły emerytalne premiera Tuska. No i narobiło się. Szkoły, które w niektórych klasach mają nieraz po dwoje, a sporadycznie po jednym uczniu nie chcą być likwidowane. Niebawem może dojść do tego, że będzie w nich więcej nauczycieli niż uczniów. Powie ktoś, no to w czym rzecz trzeba zwolnić część nauczycieli, a szkoły zamknąć. Hola,

hola nie tak łatwo jest to zrobić. Nauczyciele to tak jak adwokaci, kolejarze, górniczy mocno skonfederowana grupa, potrafiąca wyrzucić ogromną presję na rządzących. Przez dziesiątki lat wywalczyli sobie moc przywilejów i zwolnienie nauczyciela jest nie lada problemem.

Tymczasem samorządy powiatowe, gminne zaczynają dostawać poważnej zadyszki próbując utrzymać dotychczasową sieć szkół. Kilka lat temu szkoły średnie w powiecie bieszczadzkim było dotowane przez starostwo kwotą ponad miliona zł, oczywiście poza otrzymywaną subwencją. Poprzez różne proste oszczędności, mobilizację dyrektorów udało się sprowadzić wydatki szkół średnich w powiecie praktycznie do kwoty subwencji, dotacje zminimalizowano. Niestety nauczyciele potrafili sobie wywalczyć kolejne podwyżki rozdawane im hojnie przez rząd, który jednak robił to na zasadzie Zagłoby rozdającego Inflanty, bowiem za decyzjami o podwyżkach nie szły podwyżki subwencji. Podwyżki musiał nauczycielom rekompensować samorząd ze swojego budżetu. Tak więc dzisiaj starostwo musi ponownie wydawać dodatkowo poza subwencją milion złotych na utrzymanie szkół średnich.

W gminie Ustrzyki jest nie wiele lepiej. Ma ona na utrzymaniu dużo więcej szkół podstawowych i gimnazjów i rozdziewek między subwencją, a własną dotacją także rośnie. Burmistrz Sułuja stanął przed murem i rozpoczął systematyczne oszczędności. Szkoły likwidowano, zmniejszano stopień organizacyjny. Wszędzie gdzie to się działo był powszechny bunt. Tak działo się w Bandrowie, tak w ubiegłym roku w Hoszowie i Łodynie, tak w tym roku w Równi, Krościenku, Łobozewie. Dzwoniono z tych miejscowości do redakcji protestowano na sesjach. Dziś

mało kto w tych miejscowościach to pamięta. W Hoszowie, Łodynie, Krościenku, Łobozewie, Równi szkoła to też coś więcej, ale bez pieniędzy trudno je utrzymać. Ja rozumiem ludzi z tych miejscowości, ale niech każdy uderzając się w piersi powie czy wydaje więcej z domowego budżetu niż zarabia. Nie bo kto mu te pieniądze da. Tak też jest z budżetami samorządów, po prostu z próżnego i Salomon nie najeje.

To co powiem teraz będzie bolesne, ale proszę mi wierzyć konieczne, w najbliższym czasie zaistnieje konieczność likwidacji wszystkich szkół trzyklasowych. O przeznaczaniu tych budynków na inny cel już trzeba myśleć. Proste wyliczenia wskazują, że najbardziej logiczne było by utrzymanie sześcioklasowych szkół obu w Ustrzykach, w Wojtkowej i Ustianowej. W gminie Lutowska jednak właśnie w Lutowskich i jednej w Czarnej. Od tego nie da się uciec, a to że już tak się nie stało to ukłon samorządów wobec mieszkańców tych wsi i nauczycieli. Istnieje też konieczność zrestrukturyzowania szkolnictwa średniego w powiecie. Pozostawienie tego problemu na bliżej nieokreśloną przyszłość niczego nie zmienia, może jedynie doprowadzić do upadłości samorządów, a niestety samorządy mogą zbankrutować.

Nie jestem wrogiem nauczycieli, nauczycielem jest mój syn, ale też jestem radnym powiatu i wiem, że gdyby zbankrutował nikt by mi tego nie wybaczył.

Wiesław Stebnicki



KS „Bieszczady” - wysportowany sześćdziesięciolecie

Pierwszym powojennym klubem sportowym w Ustrzykach Dolnych była „Gwardia”. Klub założył pracujący w Komendzie Powiatowej MO nieżyjący już Pan Wójtowicz, który przyjechał tutaj do pracy z Jarosławia. „Gwardia” należała do tworzonych wtedy klubów resortowych, w resorcie spraw wewnętrznych wszystkie kluby nazywały się tak samo. Podobnie było w innych resortach metalowcy mieli „Stale”, górnicy „Górnika”, przemysł drobnym nazywał swoje kluby „Start”. Ustrzycka „Gwardia” powstała już w rok od chwili przyłączenia Ustrzyk do Polski, czyli w 1952 roku, a jej pierwszą sekcją była sekcja piłki nożnej. Prócz tego klub ten miał jeszcze zadania związane z rekreacją, czyli upowszechnianiem sportu i kultury fizycznej wśród pracowników milicji i ich rodzin. Organizował między innymi biegi sprawnościowe oraz imprezy lekkoatletyczne. Drużyna piłkarska „Gwardii” rozpoczęła rozgrywki od najniższej grupy rozgrywkowej, a mecze toczyły się na boisku w Brzegach Dolnych. Zawodnikami byli żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, milicjanci, oraz przesiedleni na te tereny z okolic Białej, cywile. W pierwszym składzie „Gwardii” z lat 1952-1956 grali między innymi bramkarze Roczniak, Rok, zawodnicy z pola Władysław Kabaj, Jakub Uszak, Józef Buczkowski, Bronisław Toporowski, Roman Korczak, Jerzy Oskory, Józef Maciuk, Julian Noga, Stanisław Zadorożny, Jerzy Zawistowski, Kazimierz Dublanski, Bondarenko, Stanisław Stojak, Alekos Kakalios, Warga, Mieczysław Karasek, Marian Kabaj.

W tamtych czasach gra w piłkę nożną na poziomie takim jak w Ustrzykach była zajęciem typowo amatorskim. Na mecze wyjazdowe piłkarze byli wożeni

milicyjnym „Lublinkiem” kierowanym przez niezapomnianego milicjanta Karola Brzezińskiego. Gdy była ładna pogoda jechało się z odkryta plancką, gdy lało nawet zarzucenie plancką niezbyt chroniło przed deszczem. Nikomu to jednak nie przeszkadzało, nikt nie marudził i nie narzekał, a trzeba dodać, że piłkarzom często towarzyszyły ich żony. Czasami klub fundował piłkarzom w drodze powrotnej obiad w przydrożnej restauracji, czasami gdzieś pod lasem rozpalano ognisko, pieczono kielbasę i co nieco wypito.

Stadion w Brzegach niebawem zamieniono na stadion w Jasieniu. Tuż za rzeką na równym terenie o podłożu żwirowym wytyczono boisko do piłki nożnej. Zaletą tego boiska było to iż specyficzne podłoże piło wodę jak gąbka, tak więc w kilka chwil po najbardziej ulewnym deszczu boisko nadawało się do gry.

„Gwardia” po pewnym czasie przestał być klubowym jedynakiem w mieście. Przy powstałej Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego utworzono Górniczy Klub Sportowy „Górnika”. Klub ten jako mocniejszy finansowo przejął od „Gwardii” sekcję piłki nożnej. Stało się to w 1956 roku. „Gwardia” powoli stawała się klubem rekreacyjnym bez sportu wyczynowego, a jakiś czas potem przestała istnieć.

To co powyżej napisałem to opis pierwszych historycznych lat sportu w powojennych Ustrzykach. Jak wynika z tekstu rok 2012 jest 60 rokiem istnienia w Ustrzykach klubu sportowego. Poprzez „Gwardię”, „Górnika”, „Bieszczady”, „Drzewiarza”, „Barteks”, „Pamo-Plast” wrócił on do swojej najpopularniejszej

nazwy KS „Bieszczady”.

Od tego numeru „Naszych Połonin” rozpoczynamy cykl materiałów związanych z ustrzyckim klubem. Wielu jego zawodników, działaczy już dziś nie żyje, wielu jednak w dalszym ciągu mieszka w Ustrzykach, w Polsce, ba na całym świecie. Będziemy starać się dotrzeć do wszystkich. Zapraszamy też do odwiedzania przez nich internetowych stron *Naszych Połonin*, do pisania do nas, przysyłania zdjęć. Naszym zamiarem jest by ten cykl materiałów drukowanych w Połoninach do czerwcowych obchodów rocznicowych, stał się w finale skromną książką bliską wszystkim ustrzyckim kibicom. To chyba ostatnia szansa by skompletować w miarę pełną historię ustrzyckiego sportu.

Mając na uwadze to iż tak jak wszędzie najpopularniejszą z dyscyplin sportowych jest piłka nożna ogłaszamy też plebiscyt na najlepszą jedenastkę piłkarską sześćdziesięciolecia. Wystarczy wypytować bramkarza i dziecięciu zawodników z pola wysłać to e-mailem do redakcji, przesłać listownie, przynieść osobiście do redakcji lub do klubu. Wybierać można ze wszystkich piłkarzy w całym sześćdziesięcioleciu klubu. O tym kto znalazł się w tej jedenastce dowiecie się Państwo w trakcie obchodów sześćdziesięciolecia jakie odbędą się na ustrzyckim stadionie pod koniec czerwca tego roku.

Wiesław Stebnicki

Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl),
Jan Wojciech Kinczel - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445
Serwis internetowy: www.naszepoloniny.pl / E-mail: naszepoloniny@gmail.com / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: **www.drukpiast.com**

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.

16

POD PATRONATEM NASZE POŁONINY

www.USA-scena.biz * www.facebook.com/UstrzyckaScena

sponsoring

DRUKARNIA
„Piast Kołodziej” s.c.
www.drukpiast.com

FUNDACJA
Bieszczady
bez
granic

ALFA
ADVERTISING & PRINTING
www.AGENCJAALFA.pl

www.nora-studio.pl

GAZETA CODZIENNA

nowiny
www.nowiny24.pl

POŁONINY
Bieszczady.fm

Bieszczady.fm
punholdead.pl

PUNKSERVIS.ORG
PUNK FORUM

MANAGEMENT
NO
WŁASNE



MIR
skarżysko kamienna
www.myspace.com/mirpoland

absurd
uherce mineralne

SWOBODNA
sztydlowice / www.myspace.com/swobodna

-VII-urodziny
USAOS

OS
dydnia
www.myspace.com/osedydnia

BUREK!
dobry pies
nowy zagór
www.myspace.com/burekdobrypies

blindfold
ustrzyki dolne / www.myspace.com/blindfoldpl

PREMIERA EPki
»POLSKA B«



ul. bełska 26

MYŚLIWSKA

19:00

1003

2 0 1 2

sobota

